

Rodzice nie są w stanie ochronić dzieci przed wszystkimi trudnościami, ale mogą dać im siłę, wyposażać w moc przezwyciężania trudności, podnoszenia się po upadku, sięgania do gwiazd, wiary we własne możliwości.

Słowa, które dają dziecku moc, są bardzo proste, ale często zapomniane lub trudne do wypowiedzenia:

Kocham Cię!

Nie bój się, nie można dziecku okazać zbyt wiele miłości. Mówiąc „kocham Cię”, jednocześnie mówisz: „jesteś dla mnie ważny, cokolwiek się stanie – zawsze możesz liczyć na moją miłość. Kocham Cię, bo jesteś, bo wspaniale jest patrzeć, jak rośniesz, zdobywasz nowe doświadczenia, odkrywasz świat”.

Dasz sobie radę!

Chciałoby się powiedzieć: „pomogę Ci”, ale prawdziwą moc daje dziecku odnalezienie siły w sobie, pokonanie lęku, zmierzenie się z przegraną. „Dasz radę” usłyszane od rodzica jest tym tworzywem, które buduje człowieka odważnego, kreatywnego, ufego we własne możliwości.

Możesz być z siebie dumny!

Dziecko, budując swoją tożsamość i poczucie własnej wartości, przegląda się w lustrze ocen, gestów i uczuć rodzicielskich. Musi usłyszeć, że ma powód do dumy ze swoich małych i dużych osiągnięć. Dzieci, które dostrzegły autentyczny podziw i radość w oczach rodziców, na zawsze czują tę dumę, która pozwala im bez lęku pokonywać nowe wyzwania.

SŁOWA DAJĄ MOC!

KOCHAM CIĘ!

WIERZĘ W CIEBIE!

UDA CI SIĘ!

TO NIE SĄ ZWYKŁE SŁOWA. TE SŁOWA DAJĄ RADOŚĆ, SIŁĘ, POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA. MAJĄ MOC, KTÓRĄ PRZEKAZUJESZ DZIECKU. SUPERMOC.

WEJDŹ NA www.slowadajamoc.fdn.pl

Słowa dają moc – ogólnopolska kampania społeczna

Organizator kampanii:



Twórca kampanii:



PUBLICIS

Partnerzy:



peppermint



MillwardBrown

Patroni medialni:

Gazeta.pl eDziecko



SŁOWA DAJĄ MOC...

**WIERZĘ
W CIEBIE**



WIERZĘ W CIEBIE,
CÓRECZKO!

TO NIE SĄ ZWYKŁE SŁOWA. TE SŁOWA DAJĄ RADOŚĆ, SIŁĘ, POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA. MAJĄ MOC, KTÓRĄ PRZEKAZUJESZ DZIECKU. SUPERMOC.

www.slowadajamoc.fdn.pl



Synku, wiele zmieniło się w moim życiu od chwili, gdy Ty się w nim pojawiłeś. Sam się dziwię – facet musi zrezygnować z beztroskiego życia, ma za to obowiązki, zero luzu i tylko się z tego cieszy. Bo mam takiego kochanego szkraba, którego pierwszym słowem było „tata”, dla którego jestem najmądrzejszy na świecie. Czasem, kiedy idziemy na spacer i czuję w dłoni Twoją małą łapkę, albo kiedy patrzę na Ciebie, jak śpisz, taki spokojny i ufny, normalnie się wzruszam. Mało brakuje, żeby do łez. Chciałbym Ci powiedzieć, jak bardzo Cię kocham, ale głupio jakoś. Faceci się tak nie pieszczą. A zresztą, przecież to oczywiste.



© Hito - Fotolia.com

Ten film był dla mnie za smutny. Jak umierał Mufasa i Simba się z nim żegnał, to łzy same mi leciały i nijak nie mogłem ich powstrzymać. Pobiegłem do łazienki i się w niej zamknąłem, żeby nikt nie widział i żebyś się ze mnie nie śmiał. Zawsze mówisz, że mężczyźni nie powinni płakać. I w ogóle jakoś po babsku się zachowywać. Tato, jesteś taki mądry i silny. Nigdy byś się nie mazał na jakimś filmie. Chciałbym, żebyś też mnie tak kochał, jak ten lew swojego synka. Ale tak to jest chyba tylko na filmach.



© jing80 - Fotolia.com

Kiedy wczoraj przy kolacji powiedziałas mi o wynikach testu z biologii, znowu doświadczyłam tego wspaniałego uczucia pęknięcia z dumy. Moja córunko! Najlepsza w klasie. Drugi wynik w szkole. Sama nie wiem, jak Ty to robisz. Może mało od Was wymagają w tej szkole? Ale nie. Przecież na zebraniu wychowawczynie mówiła, jakie niektórzy mają problemy. A Ciebie zawsze tak chwali. Żeby tylko nie za bardzo. Boję się, żeby nie przewróciło Ci się w głowie. Życie jest teraz trudne, wszędzie duża konkurencja. Trzeba się ciągle starać. Musisz przecież dostać się do dobrego liceum. A przez pochwały łatwo spocząć na laurach. Ale wczoraj nie wytrzymałam. Kiedy tak mądrze rozprawiłaś o zmienności tych bezkręgowców i innych tematach z testu, powiedziałam Ci, jaka jestem z Ciebie dumna. Trochę się martwię, czy dobrze zrobiłam. Nie chcę, żebyś wyrosła na zarozumiałą pannicę.



© goodluz - Fotolia.com

Zastanawiałam się, czy Ty w ogóle się mną interesujesz? Co ja mam zrobić, żebyś zauważyła, jak bardzo się staram w tej szkole? Może ja po prostu za bardzo się staram? Rodzice Beaty wszystkie lekcje z nią odrabiają. I jeszcze płacą za korepetycje. A za trójkę z matematyki dostała super kurtkę. A Ty tylko ciągle – dla siebie się uczysz, za mało się uczysz. A ja się przecież uczę! I wcale nie tylko dla siebie, ale też dla Ciebie! Ale wczoraj, jak powiedziałas, że jesteś ze mnie dumna, to naprawdę było coś. Moja mamusia jest ze mnie dumna! To takie dobre uczucie. Chciałbym ci przynieść za to sto piętek i szóstek. I przyniosę, zobaczysz!



NIE ZEPSUJESZ DZIECKA DOBRYMI SŁOWAMI. POWIEDZ MU, JAK BARDZO JE KOCHASZ, JAK JESTEŚ Z NIEGO DUMNY... DAJ MU MOC. SUPERMOC.

© michaeljung - Fotolia.com